

B1, Jak dobrze być matką! (frazeologizmy)

1. Połącz frazy z ich opisami, a następnie ułóż z nimi własne zdania

- | | |
|--|--|
| 1. Widzieć wszystko w ciemnych barwach | a) rosnąć bardzo szybko |
| 2. Rosnąć jak na drożdżach | b) obrazić kogoś |
| 3. Po moim trupie | c) zacząć pracować bez przerwy |
| 4. Patrzeć na coś przez różowe okulary | d) udawać, że wszystko jest w porządku |
| 5. Minąć jak z płatka | e) bardzo się cieszyć (2 frazy) |
| 6. Zmieszać kogoś z błotem | f) poświęcać komuś bardzo dużo uwagi |
| 7. Skakać wokół kogoś | g) patrzeć na coś bezkrytycznie |
| 8. Nie posiadać się z radości | h) nigdy |
| 9. Być cały w skowronkach | i) postrzegać wszystko negatywnie |
| 10. Robić dobrą minę do złej gry | j) szybko minąć |
| 11. Rzucić się w wir pracy | |

2. Wstaw do tekstu podane frazeologizmy

zmieszać kogoś z błotem, widzieć wszystko w ciemnych barwach, rosnąć jak na drożdżach, po moim trupie, patrzeć na coś przez różowe okulary, minąć jak z płatka, skakać wokół kogoś, rzucić się w wir pracy, posiadać się z radości, robić dobrą minę do złej gry, cały w skowronkach

Pięć miesięcy temu urodziłam dziecko. Kiedy zaszłam w ciążę ¹.....
Wszyscy cieszyli się razem ze mną – mój mąż, moja mama, teściowa, przyjaciółki. Wszyscy mówili, że ciąża i pierwsze miesiące z dzieckiem to będzie niezapomniany czas. I jest. Zdecydowanie niezapomniany.

Przez pierwsze miesiące ciąży czułam się kiepsko. Byłam ciągle zmęczona i **miałam nudności**. Czasami spędzałam kilka godzin nad toaletą. Schudłam, bo nie mogłam nic jeść. Później było trochę lepiej. Czekałam, aż dziecko zacznie **kopać**, a kiedy zaczęło robić to tak mocno jak Lewandowski piłkę. Co kilka tygodni chodziłam na wizyty do ginekologa i robiłam zdjęcia USG mojego maleństwa, które ²..... . Razem z mężem wybieraliśmy meble do pokoju dziecięcego, łóżeczko, wózek, przewijak, fotelik samochodowy. Przyszłe babcie kupowały śmieszne ubranka i zabawki. Wieczorami **głaskałam się po brzuchu** i myślałam, że cudownie będzie być mamą.

9 miesięcy ciąży ³..... Pod koniec nie mogłam już doczekać się porodu, bo przez ogromny brzuch nie mogłam ani zawiązać butów, ani się wyspać. Samego porodu wolę nie wspominać, ale dopiero później przyszło najgorsze.

B1, Jak dobrze być matką! (frazeologizmy)

Moje dziecko zdecydowanie nie jest aniołkiem z reklamy pieluszek. Wszyscy mówili, że na początku będzie ciągle spało. I śpi, ale co godzinę budzi się i płacze, bo jest głodny. Nie mogę go **karmić piersią**, bo nie mam wystarczająco dużo pokarmu. Muszę dawać mu mleko z butelki, a od tego boli go brzusek, więc płacze jeszcze więcej. Nie chcę nawet myśleć, co będzie jak zacznie **ząbkować**.

Przez pierwsze kilka dni pomagała mi mama, ale potem musiała wrócić do pracy, więc przez całe dni siedzę z nim sama. I tak od sześciu miesięcy. Mój mąż na początku był ⁴..... i ⁵..... mnie i małego, ale teraz ⁶..... i czasem mam wrażenie, że specjalnie zostaje dłużej w pracy, żeby nie słyszeć w domu, że to jego kolej na przebieranie i karmienie syna.

Nie wysypiam się. Nie pamiętam, kiedy ostatni raz brałam długą, gorącą kąpiel i piłam gorącą kawę. Czasem czuję się jak robot, którego główną funkcją jest tylko karmienie, **przebieranie**, robienie prania i wychodzenie z dzieckiem na spacer. Moje **bezdietne** koleżanki przestały się do mnie odzywać. Pewnie boją się, że teraz nie mamy o czym rozmawiać. Mają rację. Nie pamiętam, kiedy ostatni raz czytałam książkę, która nie była o **rozwoju niemowlęcia**. Tęsknię za spontanicznymi wypadami za miasto z mężem i za leniwymi sobotami pod kocem spędzonymi na oglądaniu Netflix'a.

W poniedziałek sfrustrowana napisałam o tym post na forum dla młodych matek. Byłam pewna, że wszystkie kobiety czują się tak samo jak ja. Że na co dzień ⁷....., ale online pokazują prawdziwą, zmęczoną twarz. Na mój komentarz odpowiedziały same idealne Matki Polki, które patrzą na **macierzyństwo** ⁸..... i cieszą się z każdej małej kupy, każdego nowego zęba i każdego nowego słowa. ⁹..... i powiedziały, że ludzie tacy jak ja nie powinni mieć nigdy dzieci, że dobra matka to ta, która płacze ze szczęścia, kiedy jej dziecku **wyżyna się pierwszy ząb** nawet jeśli nie spała od czterdziestu ośmiu godzin. Wyłączyłam facebooka.

Na pewno za kilka lat, kiedy mój syn zacznie przesypiać więcej niż 6 godzin w nocy, przestanie potrzebować pieluszek i smoczka, a w mojej torebce znów będą tylko portfel, klucze i szminka, poczuję się lepiej. Być może będę miała nowe koleżanki, które będą umiały utrzymać równowagę między macierzyństwem a rozwojem osobistym. Wrócę do pracy i może nawet będę mogła konkurować z młodszymi mężczyznami na tym samym stanowisku. Na razie jednak ¹⁰..... Przynajmniej tę najbliższą przyszłość.

B1, Jak dobrze być matką! (frazelogizmy)

Wczoraj, kiedy Tomek w końcu zasnął, usiadłam na kanapie obok męża, który miał dobry humor i dużo energii (ciekawe skąd...) i przytuliłam się do niego. Po chwili zapytał mnie, kiedy możemy zacząć starać się o drugie dziecko, bo Tomek nie powinien być jedynakiem. ¹¹.....

*Tekst zainspirowany blogiem nieperfekcyjnamama.pl ale treść została zmieniona na potrzeby ćwiczenia

Odpowiedzi:

1.1i, 2a, 3h, 4g, 5j, 6b, 7f, 8-9 e, 10d

2.1. nie posiadałam się z radości, 2. rosło jak na drożdżach, 3. minęło jak z płatka, 4. cały w skowronkach, 5. skakał wokół, 6. rzucił się w wir pracy, 7. robią dobrą minę do złej gry, 8. patrzą na wszystko przez różowe okulary, 9. zmieszały mnie z błotem, 10. widzę wszystko w ciemnych barwach, 11. po moim trupie